

Sygn. akt **IC 659/19**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2020 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt

Protokolant: Małgorzata Świst

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2020 r. w Gdyni na rozprawie

sprawy z powództwa **P. R. i B. R.**

przeciwko (...) **Bankowi (...) S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) **Banku (...) S.A. w W.** na rzecz powodów **P. R. i B. R.** kwotę **28.430,82 złotych** (dwadzieścia osiem tysięcy czterysta trzydzieści złotych osiemdziesiąt dwa grosze), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) **Banku (...) S.A. w W.** na rzecz powodów **P. R. i B. R. solidarnie** kwotę **4.617,00 złotych** (cztery tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **IC 659/19**

UZASADNIENIE

Powodowie P. R. i B. R. wnieśli pozew przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. o:

- zasądzenie od pozwanego kwoty 28.430,82 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wobec uznania umowy łączącej strony za nieważną,

ewentualnie:

- zasądzenie od pozwanej kwoty 28.430,82 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wobec istnienia po stronie pozwanej nadpłat z tytułu spłaty kredytu.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że strony zawarły umowę kredytu mieszkaniowego w dniu 23 marca 2006 roku.

Była to umowa zawarta z konsumentami za pomocą ustalonego przez pozwanego wzorca umowy, nie była ona negocjowana indywidualnie z konsumentami.

Powodowie chcieli zawrzeć umowę kredytu złotowego. Zaproponowano im produkt, który miał stanowić odmianę kredytu złotówkowego. Nawiązanie do (...) miało w ocenie pracownika banku gwarantować stały kurs waluty i niewielki wahania kursów.

Powódka dochodziła należności za okres od sierpnia 2009 roku do lutego 2019 roku.

W okresie tym dokonała wpłat w łącznej kwocie 89.884,17 złotych oraz dokonała dwukrotnej wcześniejszej spłaty kredytu – w czerwcu 2018 roku w kwocie 32.000,01 złotych oraz w lipcu 2018 roku w kwocie 15.000,00 złotych.

Powodowie zarzucili nieważność umowy z uwagi na jej sprzeczność z ówczesnie obowiązującą zasadą walutowości, możliwością istnienia umowy, w której jedna ze stron ma pełną swobodę ustalania wysokości świadczeń drugiej strony, oraz brak należytego pouczenia konsumentów o ryzyku walutowym.

W ocenie powódki umowa ta jest umową kredytu złotowego, w której kwota kredytu skonstruowana jest w ten sposób, że wartość świadczenia jest powiązana z inną walutą. Kredyt walutowy bowiem to kredyt nie tylko wyrażony w umowie w walucie obcej, ale również wypłacony w walucie obcej i spłacany w walucie obcej.

Tymczasem kredyt został jedynie wyrażony w walucie obcej, natomiast jego wypłata i spłata następowała w złotych polskich.

Ponadto umowa nie zawierała jakichkolwiek informacji w jaki sposób będą ustalone kursy walut w tabeli kursów. Z umowy wynikał zapis, iż możliwe jest wypłacenie kredytu w walucie obcej. Tym samym kredytobiorcy od samego początku nie wiedzieli jako kwota kredytu zostanie im wypłacona. Również kwota zwrotu kredytu nie była kwota 61.790,00 CHF, lecz nieokreśloną kwotą w złotych polskich.

(pozew – k. 3-28v.)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany zakwestionował roszczenie co do zasady jak i wysokości.

Bank udzielił kredytu w kwocie 61.790,00 CHF. Wypłata nastąpiła w PLN i odpowiadało to interesom powodów i było zgodne z celem kredytowania. Pozwany dopełnił obowiązków informacyjnych w zakresie udzielenia informacji o ryzyku. Powodowie mieli do wyboru aż 3 rodzaje rachunków, z których miała być dokonywana spłata kredytu. Powodowie mogli wybrać jako właściwy do spłat rachunek w (...).

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazano, że przedmiotowa umowa jest umową o kredyt denominowany do waluty obcej, która nie jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe i nie zawiera jakichkolwiek klauzul abuzywnych. Wybór długoterminowego kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej był dobrowolną decyzją powodów. Oświadczyli, że zapoznali się z kwestią ryzyka kursowego.

Wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej zniwelowało dla wszystkich klientów banków skutki, z których wywodzą nieważność umowy. Od początku obowiązywania umowy powodowie posiadali możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Ryzyko zmian kursowych dotyka obie strony umowy. Wysokość kursów walut w tabelach stosowanych przez Bank nie odbiegała od wysokości kursów walut stosowanych w innych bankach. Nawet w razie stwierdzenia abuzywności konkretnych zapisów umownych, umowa obowiązuje w dalszym ciągu.

Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia, twierdząc, że raty uiszczane przez powodów stanowią świadczenie okresowe, przedawniające się w terminie 3 lat.

(odpowiedź na pozew – k. 53-71)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie postanowili pozyskać środki z kredytu na sfinansowanie 80% kosztów inwestycji, tj. w kwocie 150.000,00 zł. Powodowie złożyli wniosek kredytowy podczas wizyty u doradcy kredytowego Biura (...) M. W..

(dowód: wniosek kredytowy – k. 77-78v., k. 236-237v.)

Dnia 23 marca 2006 roku pomiędzy powodami B. R. i P. R. a pozwanym (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. została zawarta umowa o kredytu mieszkaniowego (...) hipotecznego nr 203- (...).

Zgodnie z umową Bank miał postawić do dyspozycji kredytobiorców kredyt w kwocie 61.790,00 CHF na zakup mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy ul. (...) w terminie 3 dni roboczych spełnienia przez kredytobiorcę warunków wypłaty.

Kredyt mógł zostać wypłacony w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego oraz w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju.

Przy ostatniej opcji stosowało się kurs kupna dewiz (aktualną tabelę kursów) obowiązującą u pozwanego w dniu zlecenia płatniczego.

Zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka zwykła w kwocie 61.790,00 CHF i kaucyjna na kwotę nie większą niż 13.593,80 CHF.

Spłata zadłużenia miała następować w drodze potrącania przez Bank swoich wierzytelności z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy.

Potrącanie środków z rachunku w walucie polskiej miało następować w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której jest udzielony kredyt według obowiązującego w Banku w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna tabela kursów).

W przypadku spłaty zadłużenia przedterminowego i odsetek w walucie innej niż waluta polska kwota wpłaty odnosiła się do kursu kupna dewiz (aktualnej tabeli kursów banku) obowiązującego w dniu wpływu środków.

Prowizja z tytułu udzielenia kredytu wyniosła 741,48 CHF.

W § 30 umowy wskazano, że kredytobiorcy oświadczają, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walutowych; iż zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokość rat kredytu; iż poniosą to ryzyko.

W całym okresie kredytowania pozwany miał nie pobierać opłat i prowizji za zmianę waluty kredytu.

(dowód: umowa kredytu – k. 32-36v.)

Przed zawarciem umowy powodowie nie byli informowani o sposobie ustalania kursów pary walutowej PLN/ (...) oraz spreadu walutowego.

(dowód: zeznania powoda P. R. – k. 204v.-204a, płyta CD – k. 205)

Powodom wypłacono kwotę 152.571,87 złotych, co miało stanowić równowartość 61.790 CHF franków szwajcarskich.

(dowód: potwierdzenia – k. 81-82)

Kwota prowizji w wysokości 741,48 CHF pobrana została od powodów w równowartości 1.887,36 zł PLN.

(dowód: potwierdzenie – k. 102)

Dnia 15 stycznia 2010 roku strony zawarły aneks nr (...) do zawartej umowy kredytu, zgodnie z którym dla celów związanych z obsługą kredytu otwiera się dla kredytobiorcy dodatkowy bezpłatny rachunek prowadzony w walucie kredytu.

Splata kapitału i odsetek miała być odtąd dokonywana z rachunku prowadzonej w walucie kredytu, ewentualnie w braku na nim środków, w walucie polskiej.

Do umowy dodano załącznik „Zasady ustalania kursów wymiany walut i spready walutowego w (...) SA”. Wskazano, że pozwany stosuje kursy wymiany walut i spreadu walutowy określony w tym załączniku. Strony dokonały zmiany numeru umowy na nr (...).

(dowód: aneks nr (...) wraz z załącznikiem – k. 94-94v.)

W okresie od dnia 1 maja 2006 roku do dnia 27 lutego 2019 roku kredytobiorcy na poczet spłaty kredytu wpłacili kwotę nie mniejszą niż 164.810,30 PLN, co według pozwanego odpowiadało równowartości 49.005,81 CHF. Z kolei na dzień 20 sierpnia 2019 roku na poczet spłaty kredytu wpłacono kwotę nie mniejszą niż 168.315,60 PLN, co miało odpowiadać równowartości 49.899,15 CHF.

(dowód: historia operacji – k. 37-42, wniosek o nadpłatę – k. 43, zaświadczenie – k. 44-49v., historia operacji – k. 110-115)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony oraz dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do powoda.

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów prywatnych powołanych w ustaleniach stanu faktycznego.

Podkreślić bowiem należy, iż żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Sąd także nie doszukał się żadnych okoliczności mogących wzbudzać wątpliwości co do autentyczności wyżej wskazanych dokumentów. Po rozważeniu całego zebranego materiału dowodowego, w ramach swobodnej oceny dowodów, Sąd uznał, że przedmiotowe dokumenty przedstawiają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony, a także okoliczności związane z zawarciem umowy kredytowej.

Natomiast żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miały załączone do odpowiedzi na pozew opracowania eksperckie, opinie prawne i artykuły prasowe etc. Sąd nie jest bowiem w żadnym zakresie związany stanowiskami czy poglądami osób trzecich, a wskazane materiały stanowiły jedynie część argumentacji strony pozwanej.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków, aczkolwiek nie stanowiły one podstawy ustaleń faktycznych.

Świadek G. P. nie pamiętała, aby uczestniczyła przy rozmowach poprzedzających zawarcie umowy kredytu, czy też przy jej zawieraniu. W swoich zeznaniach odwoływała się do ogólnych praktyk, ale nie potrafiła ich odnieść do określonego momentu, w szczególności zaś do momentu zawierania przedmiotowej umowy. Co do większości pytań wskazywała na brak pamięci co do okoliczności związanych z zawieraniem wówczas umowami kredytowymi.

Świadek M. S. nie pamiętała w jaki sposób klient był informowany o sposobie ustalania kursu kupna i sprzedaży. Wskazywała na istniejącą wówczas ogólną możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, ale nie potrafiła jednoznacznie wskazać, aby została ona zakomunikowana powodowi. Ponadto wskazywała na ogólne zasady udzielania kredytów w tym czasie.

Sąd nie doszukał się również podstaw do kwestionowania zeznań powoda dotyczących okoliczności zawarcia umowy kredytowej, w tym zakresu informacji udzielonych stronie powodowej przed zawarciem umowy dotyczących sposobu

kształtowania kursu (...). Zdaniem Sądu zeznania te są szczere, spontaniczne, spójne, niesprzeczne z innymi dowodami, uznanymi przez Sąd za niewątpliwie wiarygodne. Nadto, zeznania te nie budzą żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, albowiem okoliczności, na jakie miał zostać przeprowadzony ten dowód nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podkreślić bowiem należy, że z dokumentów prywatnych w postaci zaświadczeń banku oraz historii rachunku powodów wynika, że na poczet spłaty kredytu powodowie wpłacili kwotę przewyższającą żądania pozwu.

W przedmiotowej sprawie powodowie domagali się w pierwszej kolejności zasądzenia od pozwanego kwoty 28.430,82 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wobec uznania umowy łączącej strony za nieważną.

W tym stanie rzeczy podstawę prawną powództwa o zapłatę stanowiły przepisy art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Stosownie do art. 410 § 1 k.c. przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W powyższej sprawie powodowie skutecznie zakwestionowali skuteczność postanowień umownych zawartych w umowie kredytu ustalających sposób określenia kursu kupna i sprzedaży waluty, to jest § 1 pkt 8 umowy – to jest zawartą w umowie definicję tabeli kursów, oraz powiązane z nimi § 5 ust. 4 umowy, który zakładał sposób ustalenia wysokości wypłaconej kwoty kredytu i sposobu jego przeliczenia z waluty kredytu udzielonego na złote polskie, oraz § 13 ust. 7 – w zakresie ustalającym sposób przeliczenia środków w złotych polskich znajdujących się na rachunku do spłaty kredytu na zadłużenie wyrażonej w walucie obcej (...).

Zgodnie z treścią art. 3851 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 3851 § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 3851 § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej.

W rozpatrywanym przypadku taki charakter klauzul umownych nie wyłącza jednak możliwości uznania ich za klauzule niedozwolone, albowiem – zdaniem Sądu – zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny.

We wszystkich wyżej wymienionych przypadkach – jak zasadnie wskazała strona powodowa – w umowie nie zostały określone w sposób obiektywnie sprawdzalny i wiążące obie strony umowy kryteria ustalania kursu przeliczenia, natomiast umowa pozostawiała powyższe wyłączne w dyspozycji kredytodawcy, który powyższą sprawę regulował w sposób jednostronny, zaś konsument dysponował jedynie możliwością sprawdzenia tego, w jakiej wysokości kurs został jednostronnie przez bank ustalony.

Pozostawienie stronie możliwości jednostronnego ustalenia składnika, z którego wynikała każdorazowa wysokość raty, jak również wysokość salda kredytu w walucie, w której kredyt miał być spłacany stanowi niedozwolone postanowienie umowne, albowiem zgodnie z definicją kodeksową kształtują obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Klauzule umowne dopuszczające dokonywanie jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w sposób niekontrolowany są sprzeczne z naturą stosunku

zobowiązaniowego (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 6 marca 1992r., III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90).

Brak określenia, czym kieruje się bank ustalając wysokość kursów walut obcych oraz sposobu w jaki tego dokonuje, rodzi ryzyko, że wysokość kursu ustalona przez bank może być określona na poziomie znacznie wyższym niż średnia wartość na rynku walutowym, a tym samym stanowi zagrożenie dla interesów ekonomicznych konsumenta.

Brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria rodzi ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. Wysokość zobowiązania kredytobiorcy po przeliczeniu według kursów określonych w Tabeli może bowiem osiągnąć dowolną wysokość i nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Zważyć przy tym należało, że w dacie zawarcia umowy nie obowiązywały żadne przepisy, które wpływałyby na sposób określenia kursów walut przez bank.

W okolicznościach niniejszej sprawy, należy sądzić, że w przypadku, gdyby konsument dysponował pełną informacją co do skutków przewidzianego w umowie mechanizmu zmian kursowych, zależnego wyłącznie od drugiej strony stosunku prawnego, w konsekwencji czego możliwy był wzrost wysokości raty kapitałowo-odsetkowej w przypadku istotnej zmiany kursu (...) w stosunku do PLN, to nie podjąłby decyzji o zawarciu umowy. W sytuacji znacznego wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN.

W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno wyobrazić sobie sytuację, że rozsądny konsument akceptuje i godzi się na znaczne zwiększenie swojego zadłużenia wobec banku w trakcie wykonywania umowy. Tymczasem w przypadku kredytobiorców zawierających mechanizmy indeksacyjne, po istotnej zmianie kursu (...) wysokość zobowiązania pozostałego do spłaty znacznie wzrastała, mimo wieloletniego spłacania kredytu. Zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta.

Rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest bowiem narzucenie mu możliwości jednostronnego kształtowania przez bank wysokości faktycznego obciążenia kredytowego.

Zawarcie między stronami aneksu do umowy nie miało wpływu na zmianę stanowiska sądu, albowiem zgodnie z treścią przepisu art. 3852 k.c. momentem istotnym dla oceny abuzywności jest stan z chwili zawarcia umowy, a ponadto zapis ustalający sposób ustalenia kursu sprzedaży waluty w dalszym ciągu pozostawał w dużej mierze dowolny i nie weryfikowalny przez klienta.

Z kolei umożliwienie klientowi dokonania spłaty kredytu w walucie (...) nie czyni z powyższego kredytu walutowego, ale w dalszym ciągu obciąża klienta ryzykiem zwiększonego kursu waluty.

W ocenie Sądu umowa zawarta między stronami jest wzorcem umownym, w którym konsument nie miał możliwości negocjacji zapisów istotnych z punktu widzenia jej wykonywania, w szczególności zaś klient nie miał możliwości negocjowania zapisów odnoszących się do zapisów kwestionowanych w treści pozwu.

Zapisy te nie odnoszą się do głównego świadczenia stron, albowiem jedynie określają sposób przeliczenia wartości kredytu udzielonego i kredytu do spłaty.

Zawarte we wniosku kredytowym oświadczenia kredytobiorców poniesieniu ryzyka zmian kursów walutowych nie spełniają warunku poinformowania klienta o tym, że oferowany produkt bankowy jest obciążony znacznym ryzykiem.

Przedstawiona przez pozwanego procedura (k. 93) jest ogólna i nie wskazuje zakresu informacji przekazanych klientowi, zaś w zakresie dotyczącym określenia kursu kupna i sprzedaży również odnosi się do tabeli kursowej banku, a zatem nie stanowi sprecyzowania przez wskazanie choćby w sposób przybliżony wskaźników ustalenia kursu.

Ponadto należy zauważyć, iż świadek G. P. nie potwierdziła w swoich zeznaniach tego, aby procedura ta była stosowana w czasie zawierania przedmiotowej umowy przez pracowników banku.

W zakresie dotyczącym z kolei możliwości spłaty kredytu w walucie, co miało wynikać z załączonego załącznika numer 7 do podprocedury umowy kredytu (k. 95) to należy zauważyć, iż opcja spłaty kredytu bezpośrednio w walucie nie pojawiła się dla powodów jako opcja do wyboru we wniosku kredytowym, zaś powód nie potwierdził tego, aby złożone pod dokumentem parafki zostały przez niego zakreślone. Ostatecznie jednak należy zauważyć, iż niezależnie od tego, czy taka możliwość wyboru była czy też nie, nie zwalniała ona banku od konieczności takiego ukształtowania treści umowy, aby nie zawierała ona postanowień niedozwolonych.

Podkreślić należy, iż klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny i niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

Zgodnie z treścią art. 3531 k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zdaniem Sądu przedmiotowa umowa objęta sankcją nieważności w całości, albowiem z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Bez powyższych postanowień indeksacyjnych sporna umowa nie może być wykonana i w ogóle nie zostałaby zawarta. Brak jest jakichkolwiek przepisów pozwalających uzupełnić umowę w zakresie nieważnych klauzul indeksacyjnych, a nadto w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć, że strony zawarły umowę kredytu złotowego z oprocentowaniem LIBOR 3M, albowiem nie było w tym względzie konsensusu.

W obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złotowe z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku, co jest głównym celem działalności kredytowej banków. Klauzule indeksacyjne stanowią w tym przypadku główną przesłankę, dla jakiej bank w ogóle zawarł tę umowę. Bez tych klauzul, zawarcie umowy byłoby dla banku nieopłacalne. Zatem, w dacie zawarcia umowy nie można mówić o zgodnym zamiarze stron. Z tych przyczyn – na mocy art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 3531 k.c. – Sąd uznał, że umowa kredytowa jest nieważna w całości z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego.

Nie było podstaw, aby w miejsce postanowień umownych uznanych za abuzywne wprowadzać inny miernik wartości. W polskim systemie prawnym nie istnieją bowiem przepisy dyspozytywne, które mogłyby znaleźć zastosowanie w sytuacji uznania abuzywności umownych klauzul waloryzacyjnych. Nie ma także podstaw do zastąpienia zastosowanych w umowie klauzul waloryzacyjnych mechanizmami opierającymi się o obiektywne wskaźniki waloryzacyjne w postaci kursów kupna sprzedaży franka szwajcarskiego, ogłaszanych przez Narodowy Bank Polski. W świetle wyroku (...) z dnia 3 października 2019 roku niemożliwe było również zastąpienie spornych klauzul ustalonymi zwyczajami na zasadzie art. 56 k.c. Nadto, istnienia takich utrwalonych zwyczajów Sąd się nie doszukał.

Tym samym Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania tzw. redukcji utrzymującej skuteczność. W wyroku z dnia 14 maja 2015 roku w sprawie o sygn. akt II CSK 768/14 (OSNC 2015/11/132) Sąd Najwyższy stwierdził, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności (§ 1 k.c.) nie można usprawiedliwiać nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu.

Mając powyższe na uwadze Sąd na mocy art. 58 k.c. i art. 3531 k.c. przesłankowo ustalił Sąd ustalił, że umowa zawarta pomiędzy stronami dnia 23 marca 2006 roku o numerze 203- (...) (zmieniona aneksem na numer (...)) jest nieważna.

Nieważność umowy powoduje, że spełnione świadczenia są nienależne, a tym samym podlegają zwrotowi. Wysokość spełnionego przez powodów świadczenia wynika z załączonych do pozwu dokumentów prywatnych zgromadzonych w sprawie.

Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia, który okazał się chybiony. Należało mieć bowiem na uwadze, że termin spełnienia świadczenia wynikającego z istnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia nie jest określony. Nie jest więc możliwe przyjęcie, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Zastosowanie znajduje zatem art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, zgodnie z którym jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu (przedawnienia) rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Wymóg podjęcia czynności w najwcześniejszym możliwym terminie pozwala na elastyczną, dostosowaną do konkretnej sytuacji ocenę obowiązku i możliwości podjęcia takiej czynności przez wierzyciela. W szczególności nie oznacza automatycznego obowiązku podjęcia czynności - wezwania dłużnika do zapłaty - bezpośrednio po spełnieniu własnego świadczenia. Postanowienie takiego wymogu byłoby zasadne gdyby nienależne świadczenie było spełniane bez istnienia jakiegokolwiek, nawet mylnie ocenianej przez strony, podstawy prawnej. Tymczasem w przypadku nieważnej umowy kredytu obie strony spełniały swoje świadczenia w przekonaniu o wykonywaniu umowy. Działo się tak przez okres znacznie przekraczający długością termin odpowiadający terminowi przedawnienia obliczany od chwili spłaty konkretnej raty kapitałowo-odsetkowej czy też kosztów okołokredytowych w tym składających się na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Równocześnie, w przypadku w którym podstawą stwierdzenia nieważności miałyby być zawarcie w umowie postanowień niedozwolonych (nieważność jest skutkiem ich eliminacji z umowy), art. 3851 § 1 k.c. przewiduje jedynie jednostronny, po stronie konsumenta, brak związania takim postanowieniem. Uprawnienia z tytułu istnienia w umowie postanowień niedozwolonych przysługują konsumentowi.

Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu, początku biegu terminu przedawnienia roszczeń banku nie dochodzi do momentu, w którym kredytobiorca nie zakwestionuje skuteczności bądź ważności postanowień uprzednio wykonywanej przez siebie umowy.

Dopiero wówczas powstaje stan, w którym bank jako wierzyciel, któremu przysługują roszczenia o zwrot nienależnych świadczeń, może podjąć czynności zmierzające do postawienia ich w stan wymagalności w rozumieniu art. 120 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 maja 2019 r., XXV C 2068/17, LEX nr 2726873). Jednocześnie należy zauważyć, iż przyjęcie jako terminu początkowego biegu terminu przedawnienia momentu, w którym strona zanegowała zawartą umowę dając wyraz woli jej unieważnienia jest korzystne dla obu stron umowy, albowiem pozwala na kompensowanie wzajemnych zobowiązań.

Jednocześnie, Sąd nie znalazł podstaw do wzajemnego rozliczenia stron. Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd odrzucił tzw. teorię salda, która zakłada, że świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości.

Nadto, wskazuje się, że zastosowanie teorii salda - niezależnie od trudności związanych z koniecznością każdorazowego szacowania wartości korzyści obu stron - prowadziłoby do petryfikowania stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji (por. J. Gudowski, R. Trzaskowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, LexisNexis 2013).

Zważyć należy, iż teoria salda jest odrzucana w doktrynie.

W tym stanie rzeczy Sąd przyjął koncepcję określaną jako teoria dwóch kondykcji, która zakłada, że każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 410 § 1 i § 2 k.c., art. 3531 k.c. w zw. z art. 3851 § 1 k.c. i art. 3852 k.c. Sąd zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 28.430,82 zł, a także na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty.

Wymagalność zgłoszonego roszczenia uzależniona była od wezwania pozwanego do zapłaty należności stosownie do treści art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. Odpis pozwu doręczony został stronie pozwanej dnia 12 sierpnia 2018 roku. Uwzględniając rozsądny 14-dniowy termin na spełnienie świadczenia, Sąd zasądził odsetki od dnia następującego po upływie tego terminu.

Z tego powodu w pozostałym zakresie, tj. w zakresie odsetek za opóźnienie już od dnia wniesienia pozwu na podstawie powyższych przepisów stosowanych a contrario powództwo oddalono.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów całość poniesionych przez nich kosztów procesu, na co składały się: opłata sądowa od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika w osobie adwokata w stawce minimalnej (3.600,00 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł).